

Deblowa porażka Magdaleny Fręch w Guadalajarze. Ten mecz mógł i powinien potoczyć się odwrotnie

maciej · 19 września, 2023



Magdalena Fręch ma za sobą bardzo intensywny dzień podczas turnieju WTA 1000 Guadalajara Open AKRON Presented by SANTANDER. W poniedziałek urodzona w Łodzi tenisistka Górnika Bytom, już po tym jak w świetnym stylu awansowała do 1/16 finału w grze pojedynczej, wystąpiła jeszcze w meczu gry podwójnej. Niestety polsko-ukraiński duet Magdalena Fręch/Dajana Jastremska, na pierwszej rundzie (1/16 finału) zakończył udział w rywalizacji deblowej na twardych kortach w Guadalajarze, przegrywając - po bardzo wyrównanej, trwającej godzinę i 55 minut batalii - z duetem amerykańskim Caroline Dolehide/Asia Muhammad 6:7 (4), 6:7 (7), w dwóch setach zakończonych tie-breakami. Polka i Ukrainka w obu partiach meczu nie wykorzystały piłek setowych.

Prowadziły 4:1 i przegrały seta

Początek spotkania rozgrywanego już po północy z poniedziałku na wtorek czasu polskiego, absolutnie nie zapowiadał porażki pary Magdalena Fręch/Dajana Jastremska. Polka i Ukrainka w secie otwarcia jako pierwsze zdobyły break w gemie czwartym i po tym jak następnie utrzymały serwis po obronie trzech break-pointów prowadziły już 4:1. Duet Magdalena Fręch/Dajana Jastremska wygrywał jeszcze w tym secie 5:2, ale pierwszej partii meczu - zamknąć zwycięstwem nie zdołał. Amerykanki w ostatniej chwili uniknęły porażki w secie po tym jak w gemie dziewiątym, gdy Polka i Ukrainka serwowały po wygranej, zdobyły przełamanie powrotne po wykorzystaniu ostatniego z trzech z rzędu break-pointów i rywalizacja trwała dalej. W kolejnym gemie przy serwisie rywalek Polka i Ukrainka miały nawet dwie piłki setowe, których nie wykorzystały i para

Amerykańska ze stanu 2:5 w secie doprowadziła w pierwszej partii meczu do wyrównania. Ostatecznie o wyniku seta otwarcia rozstrzygnął dopiero tie-break. Przez siedem pierwszych wymian obie pary zdobywały punkty przy własnym podaniu i wszystko przebiegało zgodnie z regułą własnego serwisu. Kluczowe dla losów seta okazały się dwie wymiany, w których Caroline Dolehide i Asia Muhammad zdobyły mini-przełamania „odskakując” na 6:3 i wypracowując trzy z rzędu piłki setowe na swoją korzyść. Pierwszego z tych setboli przy serwisie Amerykanek Magdalena Fręch i Dajana Jastremska obroniły, ale drugiego -też przy własnym serwisie - Amerykanki już wykorzystały.

Set pierwszy, który powinny wygrać Magdalena Fręch i Dajana Jastremska, ostatecznie trafił po 51 minutach na konto Amerykanek, które zwyciężyły w rozstrzygającym tie-breaku 7:4 i tym samym w całym secie otwarcia 7:6 (4).



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

64 minuty drugiej partii

Druga odsłona spotkania okazała się jeszcze dłuższa, trwała godzinę i cztery minuty i była jeszcze bardziej dramatyczna, pełna zwrotów sytuacji.



Tym razem seta lepiej rozpoczęły Amerykanki, które z przewagą przełamania zdobytego w gemie drugim prowadziły 3:0, a następnie 4:1. Magdalena Fręch i Dajana Jastremska nie tylko jednak nie zrezygnowały, ale wygrywając cztery kolejne gemy, w tym dewa przy podaniu przeciwniczek, z nawiązką odrobiły straty i to one prowadziły 5:4 z przewagą breaka, by za chwilę serwować po zwycięstwo w secie.

W kluczowym momencie, szansa zamknięcia seta szybko zaczęła się od duetu polsko-ukraińskiego oddalać. Kiedy Amerykanki, broniące się przed porażką w drugiej partii meczu, objęły w gemie serwisowym duetu polsko-ukraińskiego prowadzenie 40:0 wypracowując trzy z rzędu okazje na re-break. Żadnej z nich Caroline Dolehide

i Asia Muhammad wprawdzie nie wykorzystały, ale jednak to one wygrały następną wymianę będącą zarazem czwartym break-pointem dla Amerykanek i piłką setową dla pary Fręch/Jastremska i do zamknięcia seta przez Polkę i Ukrainkę nie doszło. Magdalena Fręch i Dajana Jastremska wciąż miały jednak możliwość zwycięstwa w secie drugim i przedłużenia rywalizacji na set trzeci, a stało się to tym bardziej realne po gemie 11 seta drugiego, kiedy Polka i Ukrainka zdobyły break obejmując ponownie prowadzenie z przewagą przełamania. Niestety w gemie 12. powtórzyła się sytuacja sprzed kilkunastu minut. Amerykanki, znowu broniące się przed przegraniem seta, ponownie nie wykorzystały, tym razem dwóch break-pointów, ale na swoją korzyść rozstrzygnęły decydującą wymianę będącą break-pointem dla nich i zarazem piłką setową dla pary polsko-ukraińskiej, więc o wyniku seta ponownie rozstrzygał tie-break. Teraz przez osiem wymian obie pary zdobywały punkty przy własnym podaniu, ale w tym momencie szala zwycięstwa znowu zaczęła przechylać się na stronę duetu polsko-ukraińskiego. Magdalena Fręch i Dajana Jastremska po mini-przełamaniu objęły prowadzenie 5:4 i co więcej – to one miały następnie dwie akcje rozpoczynane własnym podaniem i gdyby obie wygrały – ich zwycięstwo w secie stałoby się faktem. Niestety już pierwsza z tych wymian padła łupem Amerykanek i chociaż następny punkt zdobyły Polka i Ukrainka przy prowadzeniu 6:5 wypracowując już trzecią piłkę setową, sytuacja nie była już tak korzystana dla pary Fręch/Jastremska, dwa serwisy miały teraz bowiem do dyspozycji Caroline Dolehide i Asia Muhammad. Amerykanki przy własnym podaniu nie tylko obroniły trzecią w drugiej odsłonie meczu piłkę setową, ale za moment zdobyły następny punkt co oznaczało meczbola dla duetu amerykańskiego. Magdalena Fręch i Dajana Jastremska piłkę meczową wprawdzie wówczas obroniły, lecz drugą akcję przy własnym serwisie niestety przegrały, co dało drugą piłkę meczową dla pary Caroline Dolehide/Asia Muhammad. Teraz przy setbolu serwowała już jednak para amerykańska i szansy nie zmarnowała, zwycięsko kończąc rywalizację. Caroline Dolehide i Asia Muhammad wygrały tie-break seta drugiego 9:7, cały drugi set 7:6 (7) i uzyskały awans pokonując parę Magdalena Fręch/Dajana Jastremska w dwóch setach 7:6 (4), 7:6 (7).

Magdalena Fręch i Dajana Jastremska naprawdę mają czego żałować, gdyż ten mecz przegrały trochę na własne życzenie.

Dodać można, że wszystkie cztery tenisistki przed rywalizacją deblową rozgrywały w poniedziałek mecze gry pojedynczej (najpóźniej grała i miała najtrudniejszą przeprawę Caroline Dolehide) – szanse były więc wyrównane.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Niżej oceniane były szanse duetu polsko-ukraińskiego, ale Magdalena Fręch i Dajana Jastremska naprawdę były bardzo blisko pokonania faworytek. Szkoda, że nie wykorzystały szansy.

Mogą skoncentrować się na grze pojedynczej

W tej sytuacji zarówno Magdalena Fręch jak i Dajana Jastremska, która również jest w drugiej rundzie turnieju WTA 1000 Guadalajara Open AKRON Presented by SANTANDER 2023 w grze pojedynczej, mogą skoncentrować się już wyłącznie na rywalizacji w singlu. Mecz Polki z rosyjską tenisistką Jekateriną Aleksandrową (20. WTA) o awans do 1/8 finału, już we wtorek 19. września. Początek na pewno nie wcześniej niż o 21.30 naszego czasu, a zapewne znacznie później, prawdopodobnie w nocy z wtorku na środę czasu polskiego.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/deblowa-porazka-magdaleny-frech-w-guadalajarze-ten-mecz-mogl-i-powinien-potoczyc-sie-odwrotnie/>